

Prolink - różne rozmiary butów

Autor: mmm - 05/08/2018 09:03

Przeczytałem ten artykuł

nartorolki.pl/Sprzet/Prolink-zalety-i-wa...tybilnego-z-NNN.html

Znalazłem to stwierdzenie o płytach NIS:

W tym rozwiązaniu podpiętek płyty przytwierdzany jest na stałe w jednej pozycji, a zakres numeracji butów, dla której będzie pasować rozstaw wiązania, to zaledwie 3-4 rozmiary. Żona o numerze buta 39 EU nie podzieli się sprzętem z mężem o stopie 45 EU.

i to o wiązaniach Prolink Salomona:

W wiązaniach Prolink na szczęście ten problem nie występuje. Wiazania wyposażone są w długą listwę, która stanowi dobre podparcie dla pięt butów na całej długości i w szerokim zakresie rozmiarów. Teraz z jednej pary nart, czy nartorolek, może korzystać nawet cała rodzina.

Nie bardzo rozumiem, jak można używać wiązań Prolink **na nartorolkach** z butami o różnych rozmiarach. Listwa jest „otwarta”, ale przecież w nrolkach wiązania najczęściej montuje się jak najbardziej z tyłu, czyli koniec listwy Prolink musi (?) się „kończyć” na błotniku nrolki, jeśli nie „wcześniej”. Zakładając, że montujemy wiązania na rozmiar 43, tak żeby pięta buta była przesunięta maks do tyłu (wyważenie nrolki), to bez problemu wepniemy w nie but o mniejszym rozmiarze, choć nrolka może być w tym momencie niewłaściwie wyważona, ale jak wpiąć but 45-46.

No, chyba że czegoś nie rozumiem:-)

Zdarza mi się przesunąć w nrolkach wiązanie NNN NIS o stopień do tyłu co ma zwiększyć szybkość (to chyba 1 cm, czyli dwa rozmiary buta), choć efekty są mało odczuwalne - gdybym nie wiedział, że przesunąłem, to pewnie bym nie zauważył.

Używa ktoś wiązań Prolink.

Czy to rozwiązanie się przyjęło?

Sprawdziło?

=====

Odp: Prolink - różne rozmiary butów

Autor: Szklarz - 05/08/2018 09:34

W nartorolkach jest inaczej niż w nartach.

Przesuwanie wiązań na płycie NIS ma znaczenie na nartach, głównie do klasyka. Tam przesuwając wiązanie do tyłu odciążasz komorę ze smarem, narta może szybciej przesuwać się po powierzchni śniegu nie kontaktując smarem odbiciowym.

Jeśli chodzi o wyważenie, to na nartorolkach też jest trochę inaczej. Często nie da się wyważyć nartorolki, jeśli ma krótki most. Mimo to można z niej nadal korzystać.

W nartorolkach do startów łyżwą wręcz ustawia się wiązanie tak, by but był w miarę równej odległości od obu kół, przez to siła działa jednakowo na oba koła, jest większa przyczepność przy odbiciu.

W nartorolkach do klasyka, np. z mostami 780 mm (jak w Skigo), jeśli ktoś ma but rozmiar 37, to nie ma sensu dosuwać wiązania do tylnego koła, bo z wyważenia będą kompletne nici, punkt wpięcia buta będzie mocno cofnięty w stosunku do środka ciężkości nartorolki. W nartorolkach do klasyka, jeśli ktoś ma buty nawet do rozmiaru 43-44 można zamontować wiązania w okolicach środka ciężkości. Wówczas jeśli zamontujesz wiązania Prolink będziesz miał do wykorzystania całą ich długość, będzie mogła z nich skorzystać cała masa ludzi o szerokim zakresie rozmiaru butów.

Przykładowo Skigo powoli wycofuje się z fabrycznego montowania płyt NIS na nartorolkach (mowa o prawdziwych płytach NIS jak w nartach, nie adapterach na śruby), natomiast dostarcza nartorolki już z nawierconymi otworami w mostach. Twierdzą, że teraz jak są wiązania Prolink, to montowanie wiązań na NIS traci sens.

Z resztą Prolink to nie są jedyne wiązania z długą listwą. Wszystkie wiązania Salomona w systemach SNS Profil i SNS Pilot miały takie długie listwy i niemal od zarania dziejów ludzie biegają na nartorolkach z wiązaniami SNS.

Podsumowując, wyważenie nartorolki z jednej strony jest przydatne, z drugiej strony nie jest najważniejszym kryterium. Jeśli nie wyważysz idealnie, nic się nie stanie. W dużej mierze to skoryguje flexor zamontowany w wiązaniu. Nartorolka jest też dużo krótsza, nie ma ryzyka, że np. w łyżwie zahaczysz przednim kółkiem o ziemię, jak w nartach.

Natomiast fakt, że Twój sprzęt może używać żona, dzieci, przyjaciel, dla wielu osób ma istotne znaczenie i jest głównym kryterium wyboru wiązań.

=====